

div align=

W związku z aktem oskarżenia przeciwko mojej osobie oświadczam, że zawarte w nim zarzuty są całkowicie bezpodstawne.

Prokuratura Rejonowa Katowice Centrum-Zachód zarzuca mi niedopełnienie obowiązków służbowych wynikających z ustawy o gospodarce nieruchomościami, a także ordynacji podatkowej. Rzekome niedopełnienie obowiązków służbowych miało polegać na odstąpieniu od sporządzenia protokołu zdawczo-odbiorczego gruntów i budynków Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 5 im. św. Barbary w Sosnowcu oraz na niedokonaniu weryfikacji wyceny majątku sporządzonego przez rzeczoznawców. Zarzuty dotyczą okresu, kiedy byłem prezydentem Sosnowca, a więc jednocześnie starostą powiatu grodzkiego. Podkreślam stanowczo, że zgodnie z obowiązującymi przepisami nie mogłem zawrzeć umowy przejęcia szpitala na rzecz Skarbu Państwa /w zamian za zwolnienie z zaległości podatkowych/ bez uprzedniej zgody właściwych urzędów skarbowych. A te nie wносиły żadnych zastrzeżeń do wyceny majątku tegoż szpitala. Zgoda urzędów skarbowych miała charakter „władczy i rozstrzygający”. Podobne stanowisko zajęło wówczas Ministerstwo Skarbu i Finansów, które na żadnym etapie postępowania nie wносиło sprzeciwu i akceptowało proponowane rozwiązania. Warto przy tym pamiętać, że **żaden z obowiązujących przepisów prawa nie tylko nie nakładał na starostę takiego obowiązku, ale – co podkreślam - nie dawał mu prawa weryfikacji operatu szacunkowego**. Starosta w całej tej operacji był jedynie stroną finalnej umowy cywilno-prawnej i reprezentantem Skarbu Państwa. Był zatem zobowiązany do przestrzegania prawa i stanowiska instytucji reprezentujących Państwo. Również **drugi z zarzutów** dotyczący odstąpienia od sporządzenia protokołu zdawczo-odbiorczego gruntów i budynków szpitala jest **bezzasadny**. Po pierwsze starosta podpisując umowę przejęcia szpitala nie miał obowiązku sporządzenia protokołu zdawczo-odbiorczego. Mimo to taki dokument, tzw. „arkusz spisu z natury”, został sporządzony i „dziwnym trafem” dopiero niedawno odnalazł się w szpitalu. Spis ten był wykorzystany do wyceny sporządzonej przez rzeczoznawców majątkowych, a także stanowił podstawę ujęcia składników majątku ewidencji Skarbu Państwa. Czy zatem prokuratura nie chciała dostrzec tego dokumentu czy też została świadomie wprowadzona w błąd o jego rzekomym braku? **W związku z tym jednoznacznie stwierdzam brak jakiegokolwiek naruszenia prawa, wobec czego zarzuty prokuratury wobec mojej osoby są całkowicie bezpodstawne**. Nie opierają się na żadnych obowiązujących w Polsce przepisach. Czy ideałem sprawiedliwości jest najpierw ogłoszenie wyroku, a potem szukanie dowodów? **Z uwagi na fakt, że prokuratura pomimo złożonych przeze mnie wyjaśnień i przedstawianych dokumentów świadczących o mojej niewinności nie zmieniła swojego stanowiska, nie pozostaje mi nic innego, jak bronić dobrego imienia przed niezawisłym sądem**. Należy również podkreślić, że przejęcie szpitala w 2002 roku na rzecz Skarbu Państwa a następnie przekazanie go Samorządowi Województwa Śląskiego przyczyniło się do wzrostu znaczenia i roli tej placówki w regionie. Takie rozwiązanie umożliwiło szpitalowi pozyskiwanie dodatkowych środków finansowych gwarantujących jego rozwój i podnoszenie jakości świadczonych na rzecz społeczeństwa usług medycznych, co w pełni potwierdza obecna rzeczywistość. Podnoszenie więc zarzutów o rzekomych powstałych szkodach w majątku publicznym, którego jedynym właścicielem był Skarb Państwa nie wytrzymuje próby czasu, pozostając w sprzeczności z faktami. To dzięki tym działaniom, których zasadność usiłuje podważyć prokuratura, w dniu dzisiejszym właścicielem szpitala jest Województwo Śląskie, a placówka z powodzeniem oferuje swoje wysoko specjalistyczne usługi mieszkańcom naszego regionu.

Michał Czarski

Katowice, marzec 2006 r.